

# Natalia Szroeder, PARA

Za dużo spraw, za dużo spięć,  
spóźniona biegnę, omijam ludzi sznur.  
Za parę kaw, za parę zdjęć i niepotrzebnie  
za karę jakby znów.  
Kiedyś i ja, kiedyś i mnie,  
to obojętne się stanie jeden plus.  
Minie mi drive i minie chęć a miny wściekłe  
nie będą boleć już.

Sen z powiek sama sobie spędzam jak kat  
i znów zalewa mnie żal.  
W tych obcych twarzach ogień, klękam, bez szans.  
kogo obchodzi mój żal?

Za mało jem, za mało śpię,  
a tyle słyszę że mam o siebie dbać.  
Nie szukać dram, dać sobie czas nim się wyliże,  
to zwykle trochę trwa.  
Pamiętam jak mnie cieszył maj,  
zapach senne i tak się chciało żyć.  
A teraz maj i mam te swoje brednie  
i nie śni mi się nic.

Sen z powiek sama sobie spędzam jak kat  
i znów zalewa mnie żal.  
W tych obcych twarzach ogień, klękam, bez szans.  
Kogo obchodzi mój żal?

Kogo obchodzi mój żal?  
Kogo obchodzi mój żal?

Za dużo spraw, za dużo spięć,  
spóźniony biegiesz, omijasz ludzi sznur.  
Za parę kaw, za parę zdjęć  
i niepotrzebnie za karę jakby znów.  
Kiedyś i ty i tobie też,  
to obojętne się stanie, jeden plus.  
Minie ci drive i minie chęć a miny wściekłe,  
nie będą boleć już.